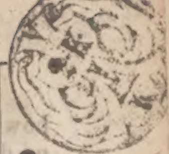
KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Marca.— Rok 1851. Czwartek. № 69. Jutro, Ś̃tej Matyldy Kr:.



W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Śgo Jana w *Warszawie*, odprawiane będą Nabożeństwa żałobne za dusze zmarłych Członków tejże Archi-Konfraternji, to jest: jutro, o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. Józefa *Eysymontt;* a w dniu następnym o tymże czasie, za duszę ś. p. Jakóba *Pódlicha;* na które to Nabożeństwa, Familje i Przyjaciele nieboszczyków, niniejszem zaproszeni zostają.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera Łucjan *Przygodzki*, p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera; i p. o. Starszego Kancelisty, Regestrator Kollegjalny, Stan: *Hempel*, p. o. Młodszego Pomocnika Kontrolera.— W Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, mianowani: Nauczyciel Gim: Gub: w Lublinie, Marcelli *Jarnuszkiewicz*, Nauczycielem języka polskiego, Literatury, Pedagogiki w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, i Artysta Baletu Teatrów Warszawskich, Leon *Żurkowski*, Nauczycielem tańców w tymże Instytucie.— Uwolniony od obo: dla podeszłego wieku: Nauczyciel tańca w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, Henryk *Debray*.— W Komitecie Drogi Żelaznej Warsz:-Wied:, mianowani: Zawiadowca Stacji kl: 2giej, Sekretarz Kolleg:, Kaje: *Berent*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 1szej; Zawiadowca Stacji klassy 3ciej, Ludwik *Chelczyński*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 2giej; Dozorca Drogi Żelaznej, Antoni *Maszki*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 3ciej; Zawiadowca Stacji kl: 3ciej, Karol *Tysson*, p. o. Rysownika w Biurze Dyrekcji; Starszy Konduktor transportowy, Sekretarz Gub:, Wal: *Lisiecki*, p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 3ciej, i Młodszy Konduktor transportowy, Józef *Rutkowski*, p. o. Starszego Konduktora transportowego.— Przeniesieni dla dobra służby: Zawiadowca Stacji kl: 2giej, Regestrator Kolleg:, Adam *Klimkiewicz*, na p. o. Magazyniera Stacji Głównej, i Magazynier Stacji Głównej, Józef *Jaroszewski*, na p. o. Zawiadowcy Stacji kl: 2-ej.

Namiestnik Królestwa oświadcza swoje podziękowanie, Podsekretarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Petrow*, za gorliwe wypełnienie danego mu zlecenia, rozdziału wsparcia przez Namiestnika przeznaczonego dla osób poszkodowanych skutkiem pożaru w d. ³/₁₅ Sierpnia 1850 r. wydarzonego w Warszawie przy ulicy Koźlej, i Naczelnikowi Kancelarji Kommissji Umorzenia długów Królestwa Polskiego, Radcy Dworu *Kassyanowiczowi*, mającemu udział w tejże pracy.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejs: i Leśnictwa w Marymoncie, zawiadamia niniejszem tych wszystkich Uczniów Instytutu, którzy mają być w tym roku przypuszczeni do examinu praktycznego, aby prośbę o składanie tegoż examinu, wraz z świadectwami z odbytej praktyki należycie poświadczonemi, najpóźniej na dzień 1 Kwietnia r. b. do Kancelarji Instytutu nadesłali; w przeciwnym bowiem razie utracą prawo składania wyż wspomnionego examinu.— Radca Stanu, M. *Oczapowski*. Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

Romuald *Olszewski*, Urzędnik Okręgu Nauk: Warsz:, po długiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskana Żona z Rodzicami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 7 b. m., zmarła w *Warszawie*, ś. p. Magdalena *Przesmycka*, przy Córce zostająca, Wdowa po Franciszku *Przesmyckim*, Kapitanie b. Wojsk Polskich, lat **97** mająca, a urodzona w mieście *Raciborzu* w Prusach, z Jana i Marjanny małżonków *Szkutów*.

W d. 11 b. m. rozstała się z tym światem, po ciężkiej słabości, w wieku lat 27, ś. p. Tekla z Barcikowskich *Lubiejewska*. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się dziś o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na smętarz Powązkowski.

W d. 28 z. m. zmarł w m. *Bolesławcu*, *Lucjan*, mała dziecina, syn Teodora i Hortensji małżonków *Schoslandów*. Zaledwie drobne kroki zaczął stawiać po BOŻYM świecie, zaledwie nauczył się szczebiotaniem napełniać radością serca rodzicielskie, już go BÓG powołał do Siebie, aby w licznej drużynie anielskich duchów chwalił PANA Zastępów, i głosił Jego moc, wielkość, mądrość i miłosierdzie, niczem nigdy niewysłowione. Kto jednak zna co to jest uczucie ojca albo matki, komu serce choć raz silniej zabiło na widok z wyciągniętemi rączkami uśmiechającej się dzieciny, ten łatwo zrozumie boleść duszy, gdy to kochanie, tę szczebiotkę trzeba składać w zimnej mogile. Ale BÓG tak chciał, niech będzie Imię Jego pochwalone! a wy stroskani Rodzice, wzniosłszy oczy ku Niebu, powiedzcie: PANIE! Ty wiesz najlepiej co robisz, bądź więc Twoja, a nie nasza wola.

Administracja pogrzebowa parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej* w *Warszawie*, zawiadamia, iż z powodu zamierzonego usunięcia wystawy na smętarzu *Ewangelicko-Augsburgskim*, po nad sklepieniem wspólnych pieczar będącej, też pieczary z powodu ich dezolacji, ostatecznie zamknięte zostaną. Osoby zatem interesowane, któreby zamierzały z tamtąd ciała osób sobie spokrewnionych, na swoje place dziedziczne, lub do nowo otworzonych pieczar pod kaplicą na smętarzu *Ewangelicko-Augsburgskim* znajdujące się, przenieść, raczą to do d. ¹/₁₃ Kwietnia r. b. uskutecznić. Po tym terminie, zwłoki z dawnych pieczar nieprzeniesione, tamże zamurowane zostaną, i żadna reklamacja pod tym względem przyjętą nie będzie.

Nowy dowód szybkiego rozwijania się *Kass Oszczędności* na prowincji, mamy z m. *Włocławka*. Od czasu

bowiem otwarcia tamże tej kassy, t. j. od d. 7 Stycz: r. b. po dzień dzisiejszy, czyli przez przeciąg czasu 2-miesięczny, zgłosiło się do niej w ogóle Uczestników 110, którzy w powtarzanych wnioskach złożyli summę rs. 1509 k. 15. Z tych 1 uczestnik odebrał kwotę rs. 66, wraz z procentem k. 11; dziś więc uczestników 109 posiada w rzeczonej kassie rs. 1443 k. 15. Niezaprzeczenie piękny to początek dla zakładu, którego utworzenie jeszcze zupełnie upowszechnione nie zostało. Przy usilności ze strony Rady Nadzorczej, oraz Radcy Ubezpieczenia Ptu *Włocławskiego*, jest nadzieja, że i ten Powiat poszczyci się przezornością i oszczędnością mieszkańców, zwłaszcza, że wnioski są po większej części drobne, zatem pochodzące od niezamożnej klassy społeczeństwa. Między innemi, biedny Szmaciarz starozakonny, złożył rs. 15, stanowiące cały jego majątek, z którym się dotąd nigdy nierozstawał i nosił przy sobie na gołem ciele, tak, że aż w tem miejscu toż ciało psuć się już zaczynało. Włościanie także poczynają mieć zaufanie w tej kassie, i tak dwóch przeszło po rs. 150 z owocu swej ciężkiej pracy, powierzyło już do przechowania.

Pisma perjodyczne *Petergsburskie* donoszą o wyjściu z pod prasy archeologiczno-historycznego dzieła w Rossyjskim języku, przez młodego, a już znanego ze swoich prac literackich, utalentowanego filologa Profesora Pawła *Szpilewskiego*, pod tyt: *O Poselstwie Lwa Sapiehy w 1600 r. do Moskwy*. Młody ten uczony, obecny jest w *Warszawie*, i zajmuje się, z polecenia JW. Ministra Oświecenia Narodowego, oglądaniem i rozpoznaniem w Archiwum Głównem tutejszem, starodawnych aktów Trybunalskich Sądu *Koronnego Lubelskiego*. Oprócz tego o ile nam wiadomo, pisze dla sceny *Warszawskiej*, oryginalny dramat pod tyt: *Skasowane Czwartki*.

Od czasu sprowadzenia do *Europy* i kraju tutejszego, *indyków z Indji*, żaden nowy gatunek zamorskiego ptastwa, nie został przyswojonym folwarkom naszym, bo zapewne żaden na ten zaszczyt sobie niezasłużył. Jakoż krom monotonnego krzyku *pawiów*, *kur indyńskich*, *kaczek z czubkami* i *gęsi kędzierzawych*, oddawien dawna, nic nowego nie zaklekotało, nie zagęgało, lub nie zagdakało w gospodarstwach naszych. Zdaje się jednak, że ten stan rzeczy wkrótce zmienićby się powinien. Uczony naturalista *Geoffroy St. Hilaire*, przedstawił w tych dniach Akademji *Francuzkiej*, trzy jaja, pochodzące od olbrzymiego ptaka świeżo odkrytego na wyspie *Madagaskar*, któremu to ptakowi nadał *Geoffroy* nazwę: *Epiornis maximus*. Jedno z tych jaj olbrzymich, mogłoby posilić 136 osób, bo zdolne jest obejmować tyle żółtka i białka, ile go obejmuje 136 jaj *kurzych*, 15ście jaj *kazoarowych*, a 5 do 6 jaj *strusich*. *Epiornis* ma *kości* grube jak wół. Z tych tedy zalet, upowszechnienie owego ptaka, byłoby pożądane; wszędzie gdzie by się zagnieździł, tam by już nigdy obawy o głód być niepowinno.

Dzieło pod tytu: *Arytmetyka*, ułożona przez *Wrześniowskiego*, opuści prassę w pierwszej połowie przyszłego miesiąca Kwietnia. Osoby uproszone do zbierania przedpłaty na toż dzieło, raczą przed 26tym t. m. nadesłać spis Prenumeratorów, dla ułożenia listy tychże. Po wyjściu dzieła, cena jego ustanawia się na rs. 1.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od M. W. kop. sr. 75, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. Nadesłano oraz z *Lublina* na powyższy Ołtarz: od słabej osoby Z. J. rs. 2, od małej *Irenci* rs. 1, od E. S. rs. 1, i od małej *Józi* i *Pauliny* rs. 1, razem rs. 5.

Zaręczyny przed frontem! przyznać potrzeba, że tytuł dość orygin**a**lny, aby nie miał ściągnąć licznych widzów, i niezaostrzyć ich ciekawości; pomijając jednakże przyczyny, przystąpimy do skutków, donosząc, że wczoraj na pierwszem przedstawieniu tej Komedji w Teatrze Rozmaitości, wszystkie miejsca były zajęte. Niezawiodła się przecież Publiczność, która chciała poznać treść tego dziełka, albowiem wspomniona Komedja, tyle ma życia, rozmaitości, i interesu, tak jest wolną od czczych a niepotrzebnych gadanin, że długo będzie doznawać tak zasłużenie miłego przyjęcia, z jakiem ją wczoraj powitała nasza Publiczność. I w istocie, naszem zdaniem w tej Komedji, tak jest skombinowane wszystko, co zabawić może, iż trudno nie być zadowolonym. Gra naszych Artystów była wzorową jak zwykle. Panna *Ciemska* w roli Hrabianki *Aubernay* nic nie zostawia do życzenia, uważamy że młoda ta Artystka, coraz więcej stając się użyteczną naszej scenie, wielkie czyni postępy. P. *Stolpe* charakter ochotnika *Lamberta*, oddał z całą jemu właściwą godnością. P. *Chomiński* w roli *Chriososta* chirurga, był wybornym, jest to postać może najkomiczniejsza w tej Komedji, którą jednakże ten utalentowany Artysta bardzo podniósł i urozmaicił. P. *Panczykowski* Tambor-Major, Panna Marja *Fruzińska* Markietanka, P. *Chęciński* stary lokaj, wszystko to godnie odpowiedziało ogółowi. Piękna i bardzo stosowna muzyka PP. *Fielta* i Adama *Tarnowskiego*, nowe ubiory z pracowni Pana *Gutt* Kostiumera Teatrów, dopełniły zwykle wymaganych warunków. Tłómaczenie ś. p. Jana *Aśnikowskiego*. Po ukończeniu przywołani Wszyscy, i oddzielnie Panna *Ciemska* 6-kroć, Panna *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Stolpe* i *Chomiński* po 4-kroć, oraz P. *Panczykowski* 3-kroć.

Z Petersburga. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Pannami honorowemi N. CESARZOWEJ Jmci, Hrabiankę Alexandrę *von der Pahlen*, Pannę Zofię *Olfieriew*, i Hrabiankę Eugenię *Armfeldt*.

Skutkiem szczęśliwego i świetnego rozpoczęcia zimowych działań wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*, na *Kaukazie*, JO. Xiążę *Woroncow*, Główno-dowodzący temi wojskami, oświadczył swoją zupełną wdzięczność: Naczelnikom Lewego Skrzydła i Okręgu Władikaukazkiego, Jenerałowi-Lejtnantowi *Nestorow*, i Jenerałowi-Majorowi *Ilińskiemu*; Naczelnikowi oddziału Czeczeńskiego, Jenerałowi-Majorowi *Kozłowskiemu*; tudzież najbliższym jego pomocnikom: Jenerałom-Majorom: Xięciu *Barjatyńskiemu*, *Krukowskiemu*, i Baronowi *Meller-Zakomelskiemu*; Naczelnikowi Górno-Sunżeńskiej linji Jenerałowi-Majorowi *Slepcow*; oraz podziękowanie: Półkownikowi *Serebrjakow*; Podpułkownikom: *Miezencowowi*, *Kuszelewowi*,

Drejerowi, Olszewskiemu, Uszakowowi i Fligel Adjutantowi Baronowi *Nikolai,* Majorowi *Sapunowowi;* Sztabs-Kapitanom: *Esakowowi* i *Jermołowowi 1mu;* Esaułowi *Predimirowowi* i Porucznikowi *Tryszatnyj;* oraz Adjutantom: Rotmistrzowi *Ponset,* i Naczelnikowi Sztabu Głównego Sztabs-Kapitanowi Xciu *Swiatopełkowi-Mirskiemu,* równie jak i wszystkim PP. Oficerom wyższym i niższym, oraz żołnierzom, którzy mieli udział w potyczkach.

Anglja. — Gabinet naradza się nad sprawami zagranicznemi; Lord *Normanby* często konferuje z Lordem *Russel.* — Ministrowie takie zmiany zaprowadzić myślą w projekcie budżetu: podatek dochodowy przedłuża się tylko na rok jeden; podatek od okien znosi się; podatku od domów nie zaprowadzają. — Odbywają się tu *meetingi,* żądające zniesienia stępla od dzienników. — Z ogłoszonych cyfr urzędowych pokazuje się, że przywóz i wywóz towarów w *Anglji* powiększa się ciągle z każdym rokiem, a z niemi bogactwo kraju; pomiędzy innemi towarami, komora *Londyńska* wyexpedjowała 6,127,555 sztuk jaj. — W tych dniach umarł w *Brighton,* w wieku lat 102, szlachetny Indjanin *Saki-Deen-Mahomed.* Służył on w młodości swojej w wojskach kilku władców *Azji;* w r. 1784 przybył do *Anglji,* z listem rekommendacyjnym do Ministra *Pitta,* i od tego już czasu *Anglji* nie opuszczał. *Saki-Deen-Mahomed,* miał wstęp do dworu, i przyjmowany był we wszystkich domach arystokratycznych *angielskich.* On pierwszy zaprowadził w *Anglji,* na wzór *indyjskich,* kąpiele parowe lekarskie.

Austrja. *Wiedeń 7go Marca.* — Przybyła tu deputacja miasta *Pesztu,* w celu przedstawienia smutnego stanu kassy miejskiej i żądania zasiłków, oraz złagodzenia podatków. — Baron *Geringer* wyjechał ztąd, i powołani tu Supanowie *węgierscy,* także stolicę opuszczają; wnioskują z tego, że organizacja *Węgier* ukończoną została. — W przyszłą Niedzielę ogłoszą nowe prawo o prassie. — Feldm:-Por: *v. Wohlgemuth,* zostanie Gubernatorem *Wiednia.* — Rząd ma zamiar zwrócić całą swą uwagę na szkoły w *Węgrzech.* — Xiążę *Windischgraetz* przybył tu z *Pragi.* — Dziś dla próby zaalarmowano tutejszy garnizon, który następnie defilował przed Cesarzem. — W politycznych wiadomościach cisza zupełna.

Azja. — Miasto *Rangoun,* punkt najhandlowniejszy Państwa *Birmanów,* stało się pastwą płomieni. 2000 domów, Kościół *Ormiański,* budynki publiczne, kilkanaście okrętów i statków stojących w przystani, spłonęło. Pożar powstał z naczynia z oliwą, pozostawionego na trzonie, a które buchło płomieniem. Kiedy już pożar z braku materjałów ustawał, na domiar nieszczęścia, nagromadzone na komorze zapasy prochu, wysadzone zostały w powietrze, i nowe zniszczenia oraz śmierć na wsze strony rozniosły.

Francja. *Paryż 7 Marca.* — Kommisja budżetowa wybrała swym Prezesem Pana *Passy;* większość jej mocno jest niezadowoloną z finansowego stanu kraju; zdaje się, że potrzeba będzie zaciągnąć pożyczkę, której P. *Fould* chciał uniknąć. — P. *Carlier* wrócił tu z *Belgji.* — Sąd appelacyjny w *Oranie,* zakończył proces z powodu odkrytego tam spisku; dwóch skazano na więzienie po 7 i 5 lat, innym wyrok pierwszej instancji zmniejszono. — Z *Martyniki* smutne wiadomości, cholera straszne tam robi spustoszenia; na okręcie *Tartare* np. z 60 ludzi osady, 27 umarło. — Rząd oświadczył izbie, iż wybory w gwardji narodowej, odbywać się mają na zasadzie prawa wyborczego nie ścieśnionego. — Prefekt policji zdał Prezydentowi raport o dniu 24 Lutego, i w tym donosi o mnóstwie dobrowolnych, a spokojnych manifestacji na cześć Rzplitej. — Prezydent już udzielił pozwolenie do wielkiej wyprawy na *Kabylją.* — Ponieważ kommisja wystawy *londyńskiej* zmniejszyła miejsce przeznaczone dla wyrobów *francuzkich,* rząd Rzplitej przeto uczynił jej przedstawienia. — Mówią, że Jenerał *Oudinot,* zostanie Marszałkiem *Francji.* — Budżet podaje wydatki kraju na 1,593 miljony fr., deficyt 600 miljo:, i ten do końca r. 1852 powiększy się przy najzwyklejszym nawet biegu rzeczy o jakie 150 miljo:. — Onegdaj Prezydent przejeżdżał się po bulwarach.

Niemcy. — W *Drezdnie* druga Kommisja konferencji, wykończyła już swe prace. — Armja *holsztyńska* prawie zupełnie rozpuszczoną została. — W *Oldenburgu* prowadzą układy o kwestję *niemiecką.* — Pełnomocnikom *pruskim* przy dworach *niemieckich,* przesłał rząd instrukcje. — P. *Hassenpflug* ma być mianowany Baronem *austrjackim.* — W *Hessen-Kassel* otwarto na nowo wszystkie publiczne domy gry. — Gabinet *austrjacki* zażądał od *pruskiego,* by mu przysłał sprawozdania stenograficzne rozpraw w izbach *pruskich,* w zamian za nadesłane takież sprawozdania sejmu *wiedeńskiego* a następnie *kremsierskiego.* Gdy tę wiadomość w izbie drugiej *berlińskiej,* zakomunikował Minister, izba żądaniu temu zadość uczynić postanowiła. — *Prusy* przesłały instrukcje Pełnomocnikowi swemu w *Drezdnie.* — W *Bawarji* krążą petycje przeciw wprowadzeniu monopolu tytuniowego.

Włochy. — Królowa wdowa i Królowa panująca, *Sardyńskie,* znaczne summy przesłały Zakonnikom z góry Śgo Bernarda. — W *Rzymie* niecierpliwie wyglądają przybycia Kardynała *Fornari;* liczą bowiem na to, że zostanie Ministrem Sekretarzem Stanu. — Na granicy *Państwa Kościelnego,* zbiera się korpus *neapolitański.* — Garnizony *austrjackie* w *Państwie Kościelnem,* mają na celu wytępienie rozbójników.

Rozmaitości. — Missjonarze z *Chin* donoszą o okropnych spustoszeniach pożaru, zdarzonego w d. 1 Stycznia w *Huquang* w czasie wylewu. W nocy powstał na okrętach ogień, jakiego dotąd nie widziano. Aby sobie wystawić co podobnego, trzeba znać miejscowość. Wzdłuż *Kiangu* na przestrzeni dwu godzin drogi, stoi na kotwicy tyle statków, że gdy się na nie z drugiego brzegu patrzy, wydają się jakoby gęsty las; z bliska zaś, podobny jest ten tłum statków, wodnemu, ruchliwemu, pływającemu miastu. Dalej jeszcze, na przestrzeni dwa razy dłuższej, ciągną się jeszcze statki, nie tak jednak gęsto stojące. Całość zajmuje 60 lys (6 godzin drogi), i przedstawia ogromną przystań, którą widzieć trzeba, aby o niej powziąść wyobrażenie. Nocy tej powstała

burza, a w czasie zamieszania, ogień zajął się nie wiadomo z jakiej przyczyny. Okręta i drobniejsze statki, nie mogąc oprzeć się natarczywości wichrów, potraciły kotwice, napełnione różnemi palnemi materjałami handlu, np. smołą, zajmowały się od palących już statków z łatwością, i gnane wiatrem roznosiły płomień wszędzie, gdziekolwiek zbliżyły się, tak, że w krótkim czasie cała ta niezmierna flotta, podobną była do gorejącego morza. Wśród burzy żywiołów, słychać było krzyki nieszczęśliwych mieszkańców pływającego miasta; bo trzeba wiedzieć, że w *Chinach* całe rodziny żyją na statkach; nie jeden *Chińczyk* od urodzenia nie opuścił wodnego mieszkania swego, tam się rodzi, żyje i umiera. Oprócz tych statków, było jeszcze wiele kupieckich okrętów, mieszczących na sobie 40 do 60 osób. Co nie zginęło w płomieniach, pochłonęły bałwany, tak, iż później wyciągnięto z wody potopionych i opalonych trupów 60,000.— W pewnym handlu winnym, jeden z pomocników żartując z drugiego, rzekł do gości: »Panowie kazaliście dać sobie *Jacquesson*, a on dał wina *jakie są*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarska Ludw: Oby: z Klonowca nr 1251; Czarnomski Fran: Oby: z Skotnik nr 570; Dutfoi Armand Kup: z Paryża nr 613; Fiorentyni Wład: Oby: z Wilna nr 625; Grudź Adam Oby: z Kamienicy Polskiej nr 586; Krosnowski Eust: Oby: z Koszelewa nr 584; Komierowski Lud: Oby: z Budziszyna nr 603; Łubieński Jan Senator z Szczekocin nr 739; Łaszczyńska Xawera Oby: z Golin nr 568; Rönnius Kryst: Fabry: Cukru z Berlina nr 3041; Rau Fryd: Kup: z Darmsztadu; Turkułł Jan Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 476.

Wyjechali: Celiński Lud: Oby: do Trembaczewa; Xżę Chowański Alex: Sztabs-Kap: Gward: do Włoch; Izbiński Kazim: Ob: do Wodyń; Łabiucow Jene:-Lejt. do Częstochowy; Prażmowski Jan Ob: do Tokar; Sztummer Jan Kup: do Paryża; Zaluski Fel: Ob: do Wodyń.

DONIESIENIA.

Przechodząc *Nowym-Swiatem*, spojrzałem na szyld niebieski z białemi literami, i przeczytałem napis: *Angielski Piekarz*. Nie wiedząc dotąd, że piekarz taki w *Warszawie* exystuje, a znając od czasu mego pobytu w *Anglji*, doskonały chleb i ciasta, znalazłem oboje nie tylko dobre, ale wyśmienite suchary, podobne do tych, jakie pieką dla okrętów, nie są mniej dobre, a doskonale i na długi czas konserwować się dają. Ciasta zaś muszą być wyśmienite dla chorych, bo są bez masła, i mają smak dla nas wcale nieznany i stosowny do herbaty. Z prawdziwą zatem przyjemnością mogę zalecić Szanownej Publiczności *Piekarnię Angielską* na *Nowym-Swiecie* po lewej ręce, w domu Pana *Bothego*, o kilka domów przed ulicą *Jerozolimską*, prowadzącą na kolej żelazną. — Alexander *S.*

Dwa **FUTRA**, jedno bobrowe, drugie bissam, nowe, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, pod Nr 2650 przy ulicy Marjensztadt.

Przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347, naprzeciw Kościoła Ewangelickiego, potrzebna jest GARDEROBIANA lub MŁODSZA uzdatniona, z chlubnemi świadectwami, od 1go Kwietnia; oraz KUCHARKA dziennie, aż do 1 Kwietnia.

Jest do wydzierżawienia **PROPINACJA** z gruntem. Wiadomość dalsza pod Nr 725 przy ulicy Leszno, u Stróża.

Pozostałość niegdy Hakla Bernstein z różnych towarów, jako to: z Sukien balowych damskich, z Serwisów porcelanowych prawdziwych saskich stołowych i do kawy, różnych figur i grupp porcelanowych saskich i alabastrowych, Obrazów olejnych i kopersztychów, szkła stołowego czeskiego, szalów i chustek prawdziwych tureckich i francuzkich, koronek brabanckich różnej szerokości, kandelabrów i różnych naczyń srebrnych i platerowanych, różnych precjozów, kandelabrów i wazonów brązowych i alabastrowych, wazonów i wazoników z porcelany chińskiej i francuzkiej, zegarów brązowych i alabastrowych angiels: i francuzkich, zegarka złotego repetiera, luster w ramach złoconych i mahoniowych różnej wielkości, kołder adamaszkowych złotem haftowanych, dywanów prawdziwych tureckich rozmaitej wielkości, różnych antyków, mebli i garderoby, składająca się, sprzedawaną będzie przez licytację, w dniach począwszy od 1/13 Marca r. b. od godz: 10 z rana do 2 w południe, i od 4 do 6 po połud:, w domu pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki w Warszawie, przed podpisanym, odbywać się mającą.— *Jasiński*, Rejent.

Jest do sprzedania **KOŃ** kasztanowaty, z uprzężą, i z Ruską **TELEGĄ**: dowiedzieć się o tem, na Dziekance, w Zajeździe, pod Nr 2668.

Potrzebny jest na wieś do Guberuji Mińskiej. FRANCUZ z dobremi świadectwami, do rozmowy i czytania z dziećmi, a jeżeli można, to z większem usposobieniem. Życzący przyjąć ten obowiązek, niech raczy zgłosić się bezzwłocznie po ugodę, na ulicę Długą do domu Potkańskie zwanego N° 557, wprost Hotelu Polskiego, w bramę na drugie piętro.

☞ W przechodzie od Ratusza, ulicą Bielańską i Tłumackiem na Leszno, zgubionym został ZEGAREK złoty, z fabryki Genewskiej, o 4ch kamieniach, ze srebrnym deseniowym cyferblatem; łaskawy Znalazca raczy go oddać do handlu Win Wgo Fukier, w Starem-Mieście, za sowitą nagrodą. Uprasza się PP. Zegarmistrzów, aby w razie dostrzeżenia, dali znać w powyżej wskazane miejsce.

OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu A. *Koelichena*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

Dnia 5 b. m. wybiegł z domu W. Brzozowskiego przy ulicy Niecałej, PIESEK z rasy wyżełków, rok mający, cały łeb i uszy kasztanowate, na czole centka biała, i na grzbiecie łatki kasztanowate; kto go odprowadzi do domu jak wyżej, w podwórze na 1 piętro, otrzyma nagrodę.

Cztery gniade powozowe, dość rosłe (4ro-latki) KONIE, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Smoleńskim pod Nrem 13.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zaręczyny przed frontem.*

W handlu Win B. *Silbersztejna*, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, dostać można codziennie **STOKFISZU** świeżego, i **RYB** różnego gatunku.

Na żądanie wielu Amatorów,

PIWO BAWARSKIE

DUBELTOWE (BOCKBIER),

Z BROWARU **A. LENTZKIEGO,**

sprzedawać się będzie **JUTRO,**

☞ **NA KUFLE** ☜

w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nro 795.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Marca 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.